

Grażyna Mendecka
Zakład Psychologii
Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Zmiany rozwojowe w pełnieniu roli matki

Wprowadzenie

W teoriach *live-spen* podkreśla się dwa czynniki rozwoju w dorosłości: wywiązywanie się z zadań rozwojowych (Levinson, 1978) i przystosowanie do ważnych wydarzeń życiowych, a więc także do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny przez fakt posiadania dzieci. Wydarzenia te powodują konieczność realizowania się kobiety w nowej roli żony i matki. Zgodnie z modelem rozwoju psychospołecznego E. Eriksona (1963, 1968), człowiek w okresie wczesnej dorosłości przeżywa kryzys antynomii: intymność – izolacja. Potrzeba obdarzania miłością, oddania dla drugiej osoby, jest zasadniczym celem rozwojowym tego okresu. Intymność jest zdolnością powiązania własnej indywidualności z kimś innym, bez lęku, że można stracić własną indywidualność. Dzięki intymności i miłości — podstawie trwałych więzi małżeńskich i przyjacielskich — człowiek przezwycięża społeczną izolację.

Po przejściu opisanego pojawia się kolejny kryzys — produktywności. Dla pogłębienia własnego związku, lub z powodu miłości do dzieci, będącej wartością samą w sobie, rodzice decydują się na potomstwo. Decyzja ta może być również podjęta pod presją nieplanowanej ciąży, która, po jej ujawnieniu, staje się chcianą bądź też nie. W ujęciu E. Eriksona produktywność, stanowiąca przeciwwagę stagnacji dla mężczyzny, oznacza przede wszystkim dążenie, aby realizować się we własnym zawodzie. Kobiety również realizują się przez karierę zawodową, jednak wciąż znaczna ich część pozostaje pod presją pragnienia urodzenia i wychowywania dziecka. Ciąża pozwala kobiecie wykorzystać wewnętrzną przestrzeń dawania życia, która jest istotą kobiecego spełnienia (Erikson, 1968). Miłość do dziecka dostarcza matce wielu pozytywnych doznań, pozwala przezwycięzać napięcia lękowe (Pospiszyl, 1986, s. 144). Badania kobiet, które doznały porażki macierzyństwa, bo nie mogły urodzić dzieci, wykazały, że miały one poczucie niepełnej wartości fizycznej, osłabione zainteresowanie ludźmi, tendencję do napięcia emocjonalnego, stanów niepokoju, tłumienia uczuć (Ziemska, 1969, s. 173).

Tradycyjnie podkreśla się nierozzerwalność związku między hormonami kobiety a potrzebą opieki nad dzieckiem. Natywiści uznają genetyczne uwarunkowania różnic między

kobietą a mężczyzną w zakresie zachowań społecznych. Podkreślają, że już w łonie matki mózg dziecka przyjmuje strukturę kobiecą, jeśli nie otrzyma w tym czasie męskich hormonów. Dziewczynki z zespołem Turnera, wyposażone w dodatkowy chromosom żeński i w ogóle nie poddane działaniu hormonów męskich, wykazują przesadne zainteresowanie lalkami, niemowlętami i macierzyństwem (Hoyenga, Hoyenga, 1980).

Psychologowie społeczni twierdzą, że sam czynnik biologiczny nie wyjaśnia procesu identyfikacji płciowej i różnicowania pełnionych ról społecznych, gdyż w procesie wychowania różne są wzmocnienia stosowane wobec dziewcząt i chłopców. U dziewcząt wzmocniane są zachowania opiekuńcze (Bandura, 1969), a model wychowania przystosowuje je do pełnienia roli matki. Wyuczone cechy powodują, że kobiety opanowują profesje wymagające opiekuńczości i empatii, w których agresja i współzawodnictwo byłyby dysfunkcjonalne. Domeną kobiet pozostają zawody pielęgniarstwa, nauczycielki i sekretarki (Bardwick, Douvan, 1982). Prowadzone z pozycji feministycznych socjologiczne analizy macierzyństwa stawiają tezę, że istnieje presja społeczna na łączenie roli żony i matki. Kobiety podlegają takiemu modelowaniu w procesie wychowania, że są gotowe do małżeństwa, które utożsamiają z wykonaniem pierwszego kroku w kierunku posiadania dzieci (Macintyre, 1982).

Psychoanalitycy ukazali złożoność problemu macierzyństwa. Jung (1992) podkreślał pozytywną i negatywną stronę archetypu matki. Cechy pozytywne to troska i współodczuwanie, autorytet kobiety, mądrość i duchowe wyniesienie przewyższające rozsądek, każdy pomocny impuls, wszystko co dobrotliwe, co pielęgnuje i utrzymuje przy życiu. Negatywny oznacza to co tajemne, ukryte, ciemne, co pożera, uwodzi, truje. Pozytywnym aspektem macierzyństwa jest miłość matki, którą Jung (1992, s. 24) nazywa najbardziej wzruszającym i niezapomnianym wspomnieniem naszego życia, korzeniem całego naszego rozwoju i zmian.

E. Fromm (1971, 1997) podkreśla za Bachofenem ważną cechę miłości macierzyńskiej — jej bezwarunkowość. Miłość matki nie jest obwarowana żadnym warunkiem, aby ją uzyskać, wystarczy po prostu być jej dzieckiem. Jest szczęściem, spokojem, nie trzeba jej zdobywać ani na nią zasługiwać. Fakt ten ma również negatywną stronę. Jeśli miłości nie ma — co może się zdarzyć na przykład u niechcianego dziecka, z nieplanowanej ciąży — nie można jej w żaden sposób zdobyć, wywołać, ani nią kierować. „Jeśli istnieje, jest błogosławieństwem: jeżeli jej nie ma, wydaje się, że całe piękno uszło z życia — i nie mogę uczynić nic, by ją zrodzić” (Fromm, 1971, s. 53).

Jung wskazuje zagrożenia wynikające z przerostu elementu macierzyńskiego. Dla kobiety obdarzonej nadmiernym instynktem macierzyńskim jedynym celem jest urodzenie dziecka. Rola żony jest sprawą drugorzędną, zaś mąż traktowany jest jako narzędzie prokreacji, a dalsze zainteresowanie nim polega na sprawowaniu nad nim opieki. Kobieta zatracą się w opiekuńczej funkcji, jej własna osobowość ma dla niej znaczenie drugorzędne, całkowicie utożsamia się z przedmiotem swej troski. Rodzi dzieci, a później do nich przywiera. Przez nieuświadomioną żądzę władzy potrafi zniszczyć życie swoje, dzieci i męża.

Przesadnie opiekuńcza, zaborcza matka, stanowi negatywne wydanie „dobrej matki”, nie pozwala, by dzieci stały się dorosłe i oderwały się od niej. Nie rozumie, że mąż ma inne potrzeby rozwojowe, niż tylko macierzyńskie poparcie z jej strony dla jego kariery (Skogemann, 1995). Realizacja macierzyństwa może być czynnikiem nerwicogennym w rozwoju samej kobiety, jak i osób, nad którymi sprawuje pieczę (Horney, 1997; Jung, 1992; Kępiński, 1972; Skogeman, 1995).

Kobieta przygotowana przez biologię i uwarunkowania społeczne do rodzicielstwa i tak staje przed trudną sytuacją, gdy na świat przychodzą dzieci. Rodzicielstwo jest opisywane jako krytyczny moment w życiu małżeństwa. (Dohrenwend i inni, 1978) a urodzenie się pierwszego dziecka zostało ocenione jako najbardziej stresująca sytuacja życiowa z listy 102 możliwych wydarzeń. Powołuje ono przed rodzicami nowe zadania. Obdarzanie miłością, otaczanie opieką, kierowanie rozwojem dziecka to podstawowe wymogi stawiane rodzicielskiej roli. Kobieta rozwija się pod wpływem realnej „praktyki życiowej” — opieki nad bezradnym niemowlęciem, którą wymusza sytuacja biologiczna (Bachofen, za Fromm, 1997, s. 37).

Dorastające i zmieniające się szybko dziecko wymaga zmian w sprawowaniu roli rodzicielskiej przez matkę i ojca, którzy muszą modyfikować sposób stawiania i egzekwowania wymagań, zakres udzielanej dziecku pomocy, sposób kierowania jego rozwojem i sprawowania nad nim kontroli. Role rodzicielskie wzbogacają również doświadczenia życiowe matki i ojca, gdyż, wraz z dzieckiem, przeżywają — z innej perspektywy — tę drogę rozwojową, przez którą sami przeszli.

Badany problem, zmienne i hipotezy

Wychodząc z założenia, że wraz ze zmianami rozwojowymi dziecka, sprawowanie przez kobietę macierzyńskiej opieki wymaga od niej korekty własnego zachowania brano pod uwagę dwa wskaźniki zachodzących zmian: natężenie postaw rodzicielskich oraz formę stosowanych nagród i kar, które wpływają na interakcje matka – dziecko oraz ujawniają zmiany w zachowaniu się matki.

W literaturze psychologicznej do najczęściej wymienianych postaw rodzicielskich należą: bliskość emocjonalna, pomoc, kierowanie i wymagania. Wymienione postawy tworzą kontinuum, na którego krańcach znajduje się najłagodniejsze i najsilniejsze nastawienie danej postawy. Wszelkie krańcowe nasilenie postawy jest niekorzystne. Nadmierna opieka jest równie szkodliwa co jej brak, czyli zaniedbywanie dziecka. Właściwe nasilenie postawy o pozytywnym wpływie na dziecko lokuje się w środku skali, pomiędzy skrajnościami. Odnosząc to stwierdzenie do wymienionych postaw można następująco scharakteryzować niekorzystne i pożądane tendencje (Braun-Gałkowska, 1991, s. 17):

- 1) Bliskość — w skrajnym nasileniu może przyjąć postać lepkości (nadmiar), bądź odrzucenia (niedobór). Pożądaną postawą będzie czytelna dla dziecka bliskość pozbawiona cech lepkości.
- 2) Pomoc — może występować jako nadopiekuńczość (nadmiar), lub brak wsparcia, pomocy, opieki (niedobór). Korzystna postawa dla rozwoju to odpowiednia pomoc, nie wykraczająca poza wymagania stawiane przez wiek dziecka i sytuację.
- 3) Kierowanie może przyjąć formę nadmiernego zarządzania, dyktowania dzieckiem. Jej niedobór będzie polegał na pozostawieniu dziecka samemu sobie, bez znajomości jakichkolwiek reguł postępowania. Umiar w zakresie kierowania zaowocuje pozostawieniem dziecku rozumnej swobody.
- 4) Wymagania nadmierne nie są dostosowane do możliwości i wieku dziecka, przy ich niedoborze rodzice nie stawiają dziecku żadnych, nawet najmniejszych obowiązków. Postawą pożądaną są wymagania uwzględniające wiek, możliwości intelektualne, wydolność fizyczną i zdolności dziecka.

W referowanych badaniach zmienne zależne stanowił poziom natężenia postaw oraz stosowane przez matki nagrody i kary. Zmienną niezależną był wiek badanych matek, zaś wiek ich dzieci — zmienną pośredniczącą.

Badaniami objęto kobiety z dwu grup wiekowych: 26 – 35 lat oraz 36 – 45 lat. Między 26 a 30 rokiem życia, około 28 r.ż. (Levinson, 1978), następuje wejście w świat dorosłych a znajdujące się w fazie wczesnej dojrzałości badane kobiety około 30 roku życia (Sheely, za Manek, 1993) mają ukształtowany system wartości, na podstawie którego do 35 roku życia dokonują oceny własnych osiągnięć życiowych. Wiek między 36 a 45 rokiem uważany jest za fazę rozwoju pełnej produktywności (Manek, 1993, s. 64). Są to lata największych wymagań ze strony środowiska, presja dotyczy życia zawodowego, rodzinnego i szeroko rozumianego społecznego. W tym okresie intensywnie rozwija się poczucie odpowiedzialności, które obejmuje nie tylko najbliższych, ale także szerzej rozumiane przyszłe pokolenia.

U większości kobiet realizowanie się w roli matki wpływa dominująco na ich rozwój w omawianych dwóch dekadach życia, toteż przyjęto do weryfikacji następujące hipotezy, które zakładały wzrost kompetencji rodzicielskich:

- 1) Matczyne postawy miłości, opieki i kierowania wystąpią w nadmiarze u kobiet młodszych. W drugiej dekadzie nastąpi umiar w zakresie wymienionych postaw.
- 2) Wymagania matki będą rosły wraz z wiekiem dziecka, toteż w drugiej z wymienionych dekad życia ulegną nasileniu.
- 3) Wraz z wiekiem dzieci matki zwiększą zakres przysługującej im swobody, czego wyrazem będzie umiar w zakresie kierowania i stosowanie mniej restrykcyjnych kar.

Dobór grupy, zastosowane metody

Badaniami objęto kobiety w wieku 26 – 45 lat, które nigdy się nie rozwodziły, posiadały pełne rodziny i miały po dwoje dzieci. Ponieważ zmienną pośredniczącą w badaniach był wiek dzieci, przyjęto, że w grupie kobiet w wieku 26 – 35 lat starsze dziecko powinno mieć lat 6 – 8, zaś w grupie 26 – 45 lat 16 – 18. Kobiety miały średnie lub zawodowe wykształcenie, były mieszkankami dużych miast wielkoprzemysłowej aglomeracji.

Postawy rodzicielskie badano Skalą Postaw Rodzinnych w opracowaniu M. Braun-Gałkowskiej (1991). Skala pozwoliła na określenie stopnia nasilenia (nadmiar, umiar, niedobór) omówionych czterech postaw matczynych w percepcji matek.

Nagrody i kary stosowane przez matki prezentowały dzieci. Młodsze badano za pomocą metod projekcyjnych — dzieci kończyły krótkie historyjki: „Kasia bawiła się piłką, nie chcący przewróciła kwiaty i stłukła wazonik. Co zrobiła mama Kasi, gdy to zobaczyła.” Młodzież wypełniała ankietę odpowiadając na pytania. Na przykład: „Nauczycielka na wywiadówce poinformowała, że bardzo pogorszyłaś się w nauce. Jak na to zareaguje matka?”

Wyniki badań

Charakterystyka badanych grup

Przebadano grupę 256 kobiet i ich dzieci, z czego 120 znalazło się ze względu na wiek w grupie I (młodsze matki), zaś 136 — w grupie II (matki starsze). W celu ustalenia, czy

między grupami nie ma statystycznie istotnych różnic pod względem rozkładu wieku, porównano liczebności badanych kobiet w pierwszej i drugiej połowie dekady w obu grupach. Porównywano również obie grupy pod względem poziomu wykształcenia. Dane dotyczące wymienionych zmiennych oraz wskaźniki statystyczne ich jednorodności zawarto w tabeli 1.

Tabela 1. Wiek i wykształcenie matek młodszych i starszych

Cecha	Grupa I 26 – 35 lat		Grupa II 36 – 45 lat		Wartość 2 df = 1	Istotność różnic
	N		N	%		
Wiek						
I połowa dekady	38	32	45	33	0,058	n.s.
II połowa dekady	82	68	91	67		
RAZEM	120	100	136	100		
Wykształcenie						
średnie	74	62	73	54	0,166	n.s.
zawodowe	46	38	63	46		
RAZEM	120	100	136	100		

Różnice występujące między młodszymi i starszymi matkami w zakresie rozkładu wieku w dekadzie oraz poziomu wykształcenia są statystycznie nieistotne. Przeważały matki z drugiej połowy analizowanej dekady życia, w obu grupach ponad połowa matek miała średnie wykształcenie. Kobiety biorące udział w badaniach były najczęściej urzędniczkami, pielęgniarkami, nauczycielkami, wychowawczyniami przedszkola. Były również szwaczki, ekspedientki, fryzjerki, sprzątaczk.

Postawy rodzicielskie matek

Pomiar postaw umożliwił określenie poziomu natężenia bliskości, pomocy, kierowania i wymagań stawianych dzieciom w percepcji matek. Uzyskane rezultaty badań zawiera tabela 2.

Nieznaczna część matek deklarowała zbyt niski poziom postaw rodzicielskich. W przypadku bliskości niedobór dotyczył 5% młodszych matek i 3 % starszych, w zakresie pomocy niedobór deklarowało tylko 5% młodszych matek i zaledwie 1% starszych. Wyższe wskaźniki niedoboru ujawniły się w postawach kierowania i wymagań. Zaniechanie stawiania wymagań ujawniło 8% starszych i 11% młodszych matek i był to najwyższy odsetek wśród wszystkich odpowiedzi dotyczących negatywnego krańca skali. Niedobór w zakresie kierowania dostrzegło u siebie po 9% kobiet z obydwu grup.

W grupie młodszych matek procentowe wskaźniki nadmiaru i umiaru postaw były do siebie zbliżone w zakresie bliskości (nadmiar 48%, umiar 47%), pomocy (nadmiar 47%, umiar 48%) i kierowania (odpowiednio 44% i 47%). Większe różnice na rzecz umiaru dotyczyły wymagań stawianych dziecku — 50% młodszych matek deklarowało umiar, natomiast nadmiar tylko 39%.

Tabela 2. Różnice w zakresie postaw rodzicielskich młodszych i starszych matek

Rodzaj postawy	Matki młodsze		Matki starsze		Wartość ²	Istotność różnic
	N	%	N	%		
Bliskość:						
nadmiar	57	48	88	65	76,846	p < 0,001
umiar	56	47	44	32	5,487	p < 0,02
niedobór	7	5	4	3	1.296	n.s.
RAZEM	120	100	136	100		
Pomoc:						
nadmiar	56	47	80	59	3,783	n.s.
umiar	58	48	54	40	1,928	n.s.
niedobór	6	5	2	1	1,644	n.s.
RAZEM	120	100	136	100		
Kierowanie:						
nadmiar	53	44	40	29	6,000	p < 0,02
umiar	56	47	84	62	5,864	p < 0,02
niedobór	11	9	12	9	0,009	n.s.
RAZEM	120	100	136	100		
Wymagania:						
nadmiar	47	39	44	32	0,322	n.s.
umiar	60	50	81	60	0,588	n.s.
niedobór	13	11	11	8	1,291	n.s.
RAZEM	120	100	136	100		

W grupie starszych matek wystąpiła asymetria w zakresie nadmiernego lub umiarkowanego natężenia poszczególnych postaw. W przypadku bliskości nadmiar zdominował umiar (65% i 32%), w przypadku pomocy, 59% matek deklarowało swą nadopiekuńczość, zaś umiar w sprawowaniu opieki — 40%. W kierowaniu i wymaganiach asymetria poszła w przeciwnym kierunku, 62% matek wykazało umiar w kierowaniu dzieckiem (29% nadmiar), podobny odsetek matek zadeklarowało umiar w stawianiu wymagań (60%), a prawie o połowę mniej (32%) nadmiar.

Badane grupy statystycznie różnicowały postawy bliskości (nadmiar u matek starszych) oraz kierowania (umiar w starszej grupie). W pozostałych przypadkach występujące różnice w zakresie wskaźnika procentowego są statystycznie nieistotne.

Kary i nagrody stosowane przez matki

Rodzaj stosowanych kar i nagród jest ściśle związany ze stylem wychowywania dzieci. Uzyskany materiał empiryczny wskazuje na przewagę karania nad nagradzaniem. Wysszczególnienie rodzaju kar i ich liczebności w grupie młodszych i starszych matek zawiera tabela 3.

Tabela 3. Porównanie częstości występowania kar stosowanych przez matki młodsze i starsze

Rodzaj kary	Matki młodsze		Matki starsze		Wartość 2 df = 1	Istotność różnic
	N	%	N	%		
Cielesna						
tak	259	45	25	4	26,711	p < 0,001
nie	311	55	605	96		
Krzyk, strofowanie						
tak	191	34	254	40	1,894	n.s.
nie	379	66	376	60		
Ograniczenia						
tak	59	10	50	9	2,112	n.s.
nie	511	90	580	91		
Perswazja, rozmowa						
tak	54	10	126	20	26,006	p < 0,001
nie	516	90	504	80		
Brak kary						
tak	7	1	102	16	81,123	p < 0,001
nie	563	99	528	84		

Zaledwie 1% młodszych matek nie stosowało kary, mimo nagannego zachowania dzieci. Zaniechanie to wzrosło w grupie starszych matek, gdyż 16% wypowiedzi dzieci świadczy o braku kary, mimo popełnionego wykroczenia. Młodsze matki najczęściej stosują kary cielesne, które stanowiły 45% ogółu wymienianych przez dzieci reakcji na naganne zachowanie. Drugą pozycję w młodszej grupie zajmuje krzyk i strofowanie (34%) — dominujący rodzaj kar stosowanych przez starsze matki (40%). Zatem krzyk i strofowanie należą do powszechnie stosowanych kar, bez względu na wiek matek i dzieci. Matki starsze natomiast obniżyły znacząco (do 4%) stosowanie kar cielesnych.

Perswazja i rozmowa, którą stosowały sporadycznie młodsze matki (10% ogółu kar) wzrosła dwukrotnie w grupie starszych matek. Ograniczenia jako kara (zakaz oglądania telewizji, zabaw poza domem, zmniejszenie kieszonkowego) są rzadko stosowane przez matki z obu grup. Starsze dzieci wymieniły dwa rodzaje kar, których nie było w młodszej grupie — skarżenie ojcu (9% kar) i nieodzywanie się do dziecka (2%).

Nagrody (por. ta. 4) są rzadziej stosowanym środkiem wychowawczym przez matki z obu grup, ponieważ 8% wypowiedzi młodszych dzieci świadczyło o braku nagradzania przez matki, w grupie starszych dzieci odsetek ten wzrósł do 24%. Niektóre wypowiedzi młodzieży świadczą o tym, że obiektywnie pozytywne zachowanie spotyka się z naganą ze strony matki. Oto przykłady:

Pytanie: Miałeś problemy z jednym z przedmiotów, otrzymywałeś ciągle jedynki lub miernie. Na ostatniej wywiadówce nauczycielka powiedziała, że otrzymałeś plus dostateczny i jeśli dalej będziesz tak pracować, na pewno otrzymasz na świadectwie dobrą ocenę. Jak zareaguje na to twoja matka? Obok odpowiedzi „ucieszy się”

(79 wypowiedzi, 58%) udzielano i takich: „Będzie wściekła, powie, że dotąd nic nie robiłem, dlatego miałem tak złe oceny”; „Skwituje to stwierdzeniem: nareszcie cię ruszyło i wzięłeś się do roboty. Ciekawe na jak długo”; „Stwierdzi, że ta trójka to żaden wyczyn, skoro córka sąsiadki ma same piatki”; „Powie, że mam szczęście, bo już chciała powiedzieć ojcu, jak ja się w szkole prowadzę”.

Tabela 4. Porównanie częstości stosowania nagród przez młodsze i starsze matki

Rodzaj nagrody		Matki młodsze		Matki starsze		Wartość ² df = 1	Istotność różnic
		N	%	N	%		
Pochwała	tak	316	55	213	34	56,789	p < 0,001
	nie	254	45	417	66		
Uśmiech, zadowolenie, czuły gest	tak	139	25	156	25	0,022	n.s.
	nie	431	75	474	75		
Rzeczowa	tak	55	10	35	6	7,228	p < 0,01
	nie	515	90	595	94		
Przywileje	tak	14	2	75	11	38,907	p < 0,001
	nie	556	98	555	89		
Brak nagrody	tak	46	8	151	24	55,121	p < 0,001
	nie	524	92	479	76		

Pytanie: Wróciłeś wcześniej ze szkoły i postanowiłeś zrobić coś pożytecznego. Ugotowałeś obiad, który podałeś gdy tylko rodzice wrócili do domu. Jak na to zareaguje twoja matka? Przeważały odpowiedzi: „ucieszy się” (42 wypowiedzi, 31%) lub „będzie mile zaskoczona” (22 wypowiedzi, 16%), „zdziwi się” (34 wypowiedzi, 25%). Było jednak 21 wypowiedzi (15%) świadczących o niezadowoleniu, a nawet irytacji matki z tego powodu. Oto przykłady: „Powie, że ja mogę robić wszystko, byleby się nie uczyć”; „Zwymyśla mnie, że to co ugotowałam jest niejadalne i nawet nie próbując sama zabierze się do gotowania”; „Uzna, że przez łakomstwo to zrobiłam i powie, żebym się raczej odchudzała, niż gotowała”; „Okaze się, że wszystko zrobiłem źle, użyłem niewłaściwych produktów przeznaczonych na inną okazję, źle doprawiłem itd. Na pewno się nie ucieszy, raczej zmartwi”; „Będzie wściekła, nie lubi jak się jej ktoś płacze w kuchni”.

Spadek liczby nagród stosowanych przez starsze matki spowodowany był zmniejszeniem stosowanych przez nie pochwał — ich liczba spadła z 55% u matek młodszych, do 34% w grupie starszych. Wzrosła natomiast liczba przywilejów, które uzyskują dorastające dzieci od matek dzięki nienagannemu postępowaniu. W obu grupach jedną czwartą reakcji matek na pozytywne zachowanie dziecka stanowi nagradzający je uśmiech, czuły gest, otwarcie wyrażona radość, zadowolenie, wdzięczność. Nagrody rzeczowe (prezenty, jednorazowo wypłacona kwota pieniężna) są stosowane przez 10% młodszych i tylko 6% starszych matek. Jest to zatem gratyfikacja, rzadko stosowana wobec młodszych i starszych dzieci.

Dyskusja

Rodzina jest złożoną, zintegrowaną całością, w której interakcje jej członków przybierają cyrkularną formę (Minuchin, 1988), toteż w wyniku wzajemnych interakcji matka – dziecko dokonują się zmiany w zachowaniu obu stron.

Zgodnie z przyjętym paradygmatem wywiązywanie się z roli matki wymaga modyfikowania własnego zachowania pod wpływem zmian rozwojowych dzieci związanych z ich dorastaniem. Dojrzałe macierzyństwo wiąże się z podmiotowym podejściem do własnego dziecka. Wymaga więc dawania mu tego, czego potrzebuje, jednak nie w nadmiarze. Kwintesencją miłości matczynej jest troska o rozwój dziecka, co oznacza uczynienie go zdolnym do dystansowania się wobec matki (Fromm, 1971, s. 64).

Bliskość emocjonalna, pomoc, kierowanie i stawianie dziecku wymagań — to podstawa prawidłowych interakcji między matką a dzieckiem, z tym zastrzeżeniem, że powinny występować w umiarkowanym stopniu. Dlatego im bardziej skrajne są postawy matki, tym niżej trzeba ocenić jej rodzicielskie kompetencje. Prezentowane badania miały odpowiedzieć na pytanie, czy w okresie od wczesnej dorosłości do wieku średniego dokonuje się rozwój w pełnieniu roli matki. Z zaprezentowanych danych wynika, że istnieją różnice w postawach młodszych matek w porównaniu ze starszymi. Uwidocznione zmiany nie mają jednak jednoznacznie pozytywnego kierunku.

U starszych matek wzrosła bliskość emocjonalna w kierunku nadmiaru, czyli osaczania dziecka bliskością. Zmniejszył się odsetek matek wykazujących w tym zakresie umiar. Wskaźniki procentowe uwidaczniają wyraźnie tendencję wzrostu nadopiekuńczości starszych matek. Ten niekorzystny trend jest złagodzony przez spadek liczby matek skłonnych do dyrygowania dziećmi. Wzrósł również odsetek matek deklarujących umiar w stawianiu wymagań, jednak występująca w tym zakresie różnica nie jest statystycznie istotna.

Wzrost rodzicielskich kompetencji i respektowanie podmiotowości dziecka wiąże się z brakiem restrykcyjnych kar i umiejętnością nagradzania. W tym zakresie nastąpiły pozytywne zmiany w grupie matek starszych: częściej zdarzające się zaniechanie kary, ograniczenie kar cielesnych, częstsze stosowanie perswazji i rozmowy. Zmiany te są związane z mniej rygorystycznymi wymaganiami i spadkiem tendencji do dyrygowania dzieckiem, co wykazały badania postaw.

Niekorzystną tendencją natomiast jest wzrost częstości reagowania krzykiem, strofowanie dziecka przez ostrą, słowną napaść w grupie starszych matek. Możliwie, że wzrost agresji słownej związany jest z ograniczeniem stosowania kar cielesnych. Perswazja stosowana przez matki przybiera różne formy. Młodsze dzieci prezentowały ją np. następująco: „Mamusia wytłumaczyła Ani, że nie można niszczyć sukienki”, „Mamusia powiedziała Tomkowi, że trzeba uważać, bo jest jej przykro, gdy coś popsuje”, „Mama powiedziała Krzysiu, że jest jej smutno, że się źle uczy”. Młodzież udzielała między innymi następujących wypowiedzi: „Będzie tłumaczyć, żebym zrozumiała, że wykańcza ją nocne czekanie na mnie, bo się o mnie boi”; „Powie mi, że jest wściekła, ale nie na mnie, tylko na nauczycieli, bo widzi, jak są niesprawiedliwi”, „Będzie mnie zachęcać do większego wysiłku, żebym poprawił oceny”; „Będzie tłumaczyć ojcu, że gdy on był młody, też lubił się zabawiać i wracał późno do domu”, „Zacznie się kazanie, jak ważną rzeczą jest wykształcenie”.

Przytoczone wypowiedzi świadczą o trudności, jaką sprawia jednoznaczne zakwalifikowanie perswazji jako kary. Jest ona mniej drastyczna od bicia, krzyku i ostrego strofowa-

nia. Jej sens zawiera się w tym, że matki starają się wyjaśnić, dlaczego dane zachowanie nie wzbudza aprobaty rodziców. Jej intencją jest wskazanie i objaśnienie reguł, które powinny przestrzegać. W niektórych przypadkach jednak perswazja mogła wywołać w dzieciach silne poczucie winy, dlatego zaliczono ją do kategorii kary a nie „braku kary”. Analiza jakościowa wypowiedzi dzieci wskazuje na to, że perswazja stosowana przez starsze matki jest mniej obciążająca.

Ograniczenie częstości występowania kar wiąże się ze spadkiem ilości stosowanych nagród, co nie jest tendencją korzystną i może oznaczać, że część matek (około 16%) starszych dzieci wycofuje się z wychowawczej działalności, gdyż nie potrafi stosować sankcji ani gratyfikacji, które mogłyby pozytywnie oddziaływać na ich dzieci. Potwierdza to również fakt pojawienia się nowych kar, których młodsze dzieci nie wymieniały, mianowicie skarżenie ojcu (9% ogółu kar) i nieodzywanie się do dziecka (2%). W badaniach dotyczących realizowania się w roli ojca (Mendecka, 1995), stwierdzono u części ojców tendencję do wycofywania się z pełnienia roli rodzicielskiej. Prawdopodobnie niektórym matkom trudno jest samodzielnie udźwignąć rolę opiekuna i wychowawcy, toteż odwołują się do autorytetu ojca. Robią to jednak w niedojrzały sposób. Zamiast stwierdzenia: „Myślę, że ojciec powinien o tym wiedzieć...” używają formy „Powieм wszystko ojcu”. W tej formie zawarta jest groźba, szantaż, co młodzież określa stwierdzeniem: „Straszy, że poskarży na mnie ojcu”. Również niedojrzałą formą kary jest rzadko występujące obrażanie się na dziecko i nieodzywanie się do niego. Taka reakcja może świadczyć o bezradności matki, może być również przykrą szykaną dotkliwie godzącą w odczucia dziecka.

Analiza treści wypowiedzi badanych dzieci i młodzieży wykazuje, że wśród nagród najbardziej korzystną jest okazanie dziecku pozytywnych emocji wywołanych ich dobrym postępowaniem, a więc radości, czułości, zadowolenia. Sam uśmiech matki, przytulenie dziecka, jest dla niego nagrodą, jest zarazem sygnałem, że matka również czuje się nagrodzona. Taka reakcja, czyniąca z wzajemnej relacji matka – dziecko spotkanie dwóch przeżywających sytuację podmiotów, jest wielkością stałą, gdyż po 25% zachowań matek z obu grup miało charakter takiej właśnie nagrody. Starsze matki nie poczyniły w tym zakresie żadnego postępu. Strofując dzieci w sytuacjach zasługujących na nagrodę, wykazywały się brakiem umiejętności w stosowaniu nagród i przywiązaniem do stosowania kar. Pozytywnie natomiast należy ocenić spadek stosowania pochwał przez starsze matki, gdyż taka nagroda może ujawniać chęć manipulowania dzieckiem. Prawdopodobnie dzięki temu, że starsze dzieci są zdolne do właściwej oceny motywów ich stosowania, starsze matki rzadziej chwala swe dzieci.

Podjmując referowane badania sformułowano trzy hipotezy dotyczące zmian, które powinny się dokonać w zachowaniu matek w związku z rozwojem ich kompetencji rodzicielskich. Omówione rezultaty badań wskazują na częściowe tylko ich potwierdzenie. Zatem rozwój kompetencji rodzicielskich w badanej zbiorowości matek nie miał korzystnego przebiegu. Można więc uznać, że wywiązywanie się z roli rodzicielskiej nie spowodowało u badanych na tyle istotnych zmian ich zachowania, by można jednoznacznie stwierdzić, że doświadczenia macierzyństwa doprowadziły do korzystnych zmian rozwojowych starszej grupy kobiet.

Wskaźnikiem dokonujących się zmian rozwojowych jednostki jest zdolność dystansowania się do obiektów, z którymi jest ona silnie związana na pewnym etapie swego rozwoju, ponieważ stanowią one dla niej wówczas istotną wartość (Gasiul, 1995). Przywiązanie do innych osób wynika ze społecznego funkcjonowania oraz interakcyjnej natury

człowieka. W literaturze psychologicznej teorie przywiązania (Ainsworth i Witting, 1969; Ainsworth i in., 1978; Bolwby, 1969, 1971) dotyczą przywiązania małego dziecka do matki i objaśniają funkcję tego procesu w rozwoju dziecka. Należy jednak również podkreślić, że teorię przywiązania można odnieść także do osób dorosłych, bo mechanizm przywiązania do innych występuje na przestrzeni całego życia ludzkiego, lecz ma on określoną dynamikę i wpływa na rozwój jednostki.

Przywiązanie jest naturalną formą interakcji niezbędną i dla prawidłowego rozwoju dziecka, i dla właściwego wywiązywania się matki z roli rodzicielskiej. Pomyślny rozwój obu uczestników diady matka-dziecko powinien jednak prowadzić do stopniowego dystansowania się obu stron tak, by mogły się wzajemnie od siebie uniezależnić. Jest to bowiem konieczny warunek ich rozwoju, który polega na „wbudowywaniu” w psychikę doświadczeń płynących z wcześniejszego przywiązania. W wyniku osiągnięcia odpowiedniego dystansu może dojść do kształtowania i pogłębiania się indywidualności człowieka.

W nawiązaniu do części wstępnej należy stwierdzić, że mimo wzrostu kompetencji wychowawczych starszych matek, nie ustrzegły się one zagrożeń macierzyństwa, na które wskazuje Jung i Fromm, mówiąc o tendencji do nadopiekuńczości u kobiet realizujących się w roli matki. Dorastanie i usamodzielnianie dzieci jest przez nie dostrzegane, o czym świadczy fakt, że rezygnują z nadmiaru kierowania. Jednocześnie świadomość tego, że tracą władzę nad dzieckiem wywołuje u nich reakcję niekorzystną dla obu stron interakcji – nadmiernego przywierania do dzieci. Reakcja ta blokuje zarówno matce, jak i uzależnianemu od niej dziecku, możliwość przejścia na wyższy etap rozwoju. Zamknięcie procesu organizacji nowych doświadczeń przez nadmiernie przywiązaną do dorastającego dziecka matkę prowadzi do pewnego rodzaju blokady zmian o charakterze progresywnym (Gasiul, 1995). Utrudnia to osiągnięcie dziecku dorosłości a matce dojrzałości.

Bibliografia

- Ainsworth, M.D.S., Wittig, B.A. (1969). Attachment and exploratory behaviour in “a strange situation”. [w:] B.M. Foss (Red.). *Determinans of infant behaviour*, vol. 4. London: Methuen.
- Ainsworth, M.D.S., Blehar, M.C., Waters, E., Wall, S. (1978). *Patterns of attachment: A psychological study of the strange situation*. Hillsdale: N.J. Erlbaum.
- Bandura, A., (1969). Social learning theory of identificatory process, [w:] D.A. Goslin (Red.): *Handbook of socialization theory and research*. Chicago: Rand Mc Nally.
- Bardwick, J.M., Douvan, E., (1982). Ambiwalencja: socjalizowanie kobiet. [w:] T., Hołówka (Red.). *Nikt nie rodzi się kobietą*. Warszawa: Czytelnik.
- Bolwby, J. (1969). *Attachment and loss*. New York: Basic Books, Inc. Publishers.
- Braun-Galkowska, M., (1991). *Metody badania systemu rodzinnego*. Lublin. Katedra Psychologii Wychowawczej KUL.
- Dohrenwend, B.S., Krasnoff, L., Askenasy, A., Dohrenwend, B.P., (1978). Exemplification of a method for scalling live events. *Journal of Health and Social Behaviour*, 19, 205 – 229.
- Fromm. E., (1971). *O sztuce miłości*. Warszawa: PIW.
- Fromm, E., (1997). *Miłość, płęć, matriarchat*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Horney, K. (1997). *Psychologia kobiety*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.

- Hoyenga, K.B., Hoyenga, K. (1980). *Sex differences*. Boston: Little Brown.
- Jung, C.G., (1992). *O naturze kobiety*. Poznań: Brama. Książnica Włoczęgów i Uczonych.
- Erikson, E.H., (1963). *Childhood and society*. New York: Norton.
- Erikson, E.H., (1968). *Identity: youth and crisis*. New York: Norton.
- Gasiul, H. (1995). Przywiązanie vs. dystansowanie jako warunek rozwoju osobowości. [w:] J. Trempała (Red.). *Rozwijający się człowiek w zmieniającym się świecie*. Bydgoszcz: WSP.
- Kępiński, A., (1972). *Psychopatologia nerwic*. Warszawa: PZWL.
- Levinson, D.J., (1978). *The seasons of man's life*. New York: Knopf.
- Lowenthal, M.F., Thurnher, M., Chriboga D. (1975). *Four stages of life: a comparative study of woman and men transitions*. San Francisco: Jossey-Bars.
- Macintyre, S., (1982). „Kto chce dzieci”. Społeczne fabrykowanie „instynktów”. [w:] T. Hołówka (Red.). *Nikt nie rodzi się kobietą*. Warszawa: Czytelnik.
- Manek, A.M., (1993). Niektóre zagadnienia rozwoju psychospołecznego osób w wieku średnim. *Kwartalnik Polskiej Psychologii Rozwojowej*. 1. 61 – 73
- Mendecka, G., (1995). Zmiany rozwojowe w pełnieniu roli ojca. *Kwartalnik Polskiej Psychologii Rozwojowej*. 1. 26 – 41.
- Minuchin, S., (1988). Relationships within the family: a systems perspective on development. [w:] R. Hinde, J. Stevenson-Hinde (Red.). *Relationships within families. Mutual influences*. Oxford: Claredon Press.
- Pospiszyl, K., (1986). *Psychologia kobiety*. Warszawa: PWN.
- Skogemann, P., (1995). *Kobiecość w rozwoju. Psychologia współczesnej kobiety*. Warszawa: Wydawnictwo Psychologii i Kultury Eneteia.
- Ziemska, M., (1969). *Postawy rodzicielskie*. Warszawa: Wiedza Powszechna.